

Miłosz Babecki

Wprowadzenie = Introduction

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 12/3, 5-10

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wprowadzenie

Introduction

U schyłku drugiej dekady XXI stulecia zanika być może pamięć o tym, że jego początek zwiastował miał międzynarodowy kryzys wynikający z niedostosowania oprogramowania do sytuacji zmiany daty w komputerach pozostających w powszechnym użytkowaniu. Straszący tak zwaną pluskwą milenijną producenci telefonów komórkowych, magnetowidów, kamer, komputerów i wielu innych urządzeń przekonywali, że jeśli stare modele nie zostaną zastąpione nowymi, świat cofnie się w rozwoju cywilizacyjnym do 1900 roku. Straszeni natomiast zwracali uwagę na to, że tak fatalny scenariusz nie może się ziścić, gdyż nie wszyscy jednak podporządkowali swoje życie elektronice i nie w każdej sferze ludzkiej aktywności odgrywa ona tak fundamentalną rolę jak na przykład w transporcie lotniczym czy w podtrzymywaniu funkcjonowania giełd. Podkreślając to, manifestowali swoje przekonanie o istnieniu swoistego dualizmu cywilizacyjnego. Dualizm ten miał polegać na równoległym istnieniu dwóch kategorii systemów komunikacyjnych, tradycyjnego i nowego – lub ujmując to nieco inaczej, analogowego i cyfrowego – i wynikać z miękkiego i twardego determinizmu technologicznego. Miękki oznaczał opcjonalne, wynikające z woli korzystanie z systemów teleinformatycznych, twarde zaś, nie pozostawiając wyboru, dyktował taką konieczność. Te dwie kategorie miały być odpowiedzialne za ustanawianie dwóch modeli ludzkiej egzystencji i aktywności, przejawiających się w dążeniu do realizacji sformułowanych uprzednio celów, manifestowaniu poglądów, modelowaniu, jak również korygowaniu postaw, a także miały uwiadczać się w aktywności o charakterze artystycznym, a nawet w rozrywce.

Dualistyczny pogląd na zmieniającą się coraz szybciej rzeczywistość wkrótce także zaczął ewoluować, a tempo ewolucji – korespondować z dynamiką przeobrażeń technologicznych. Kolejnych szesnaście lat obfitowało w szereg rewolucyjnych przemian. Tym, co je inicjowało, była za każdym razem technologia odpowiedzialna za ustanawianie macierzy nowych mediów – środowiska-reprezentacji niemal wszystkich aspektów ludzkiej egzystencji, najpierw tylko informacyjnego, następnie inforozrywkowego, wreszcie urastającego do rangi ekosystemu sieciowego. W ekosystemie tym, w którym najważniejszą rolę odgrywają bardziej i mniej rozbudowane serwisy społecznościowe, komunikacja (interpersonalna, grupowa, publiczna, społeczna) podlega przybierającemu na sile procesowi dezintermediacji. Polega on na wykluczaniu z transferu informacji, a co za tym idzie, również emocji, doświadczeń i wiedzy, materialnego pośrednika i zastępowaniu go bytami wirtualnymi – mediami 3.0, abstrakcyjnymi, gdyż niematerialnymi mediami-aplikacjami.

Wirtualne rozwiązania przeobrażające komunikację, więc i modele aktywności w świecie, mają niezwykle wpływ na użytkowników mediów. Wpływ ten polega na stopniowym unieważnianiu cech demograficznych różnicujących jednostki i grupy społeczne i zastępowaniu ich istotniejszymi cechami technologicznymi.

W praktyce oznacza to, że w warstwowaniu społecznym, w którym jedną z ważniejszych zmiennych był wiek jednostek, ważniejszy jest teraz definiujący typ egzystencji stosunek do technologii. Miejsce roczników w rozważaniach o przemianach społecznych zajęły generacje (podobnie do kolejnych generacji urządzeń elektronicznych). Cyfrowi samuraje, krzemowi Kolumbowie, generacja Y, milleniarsi, cyfrowi tubylcy, generacja C, wraz z najnowszą, definiującą kolejnych użytkowników mediów generacją aplikacji, zdają się opisywać spektrum wiekowe, unieważniając podział na korzystających z technologii teleinformatycznej i tych, którzy z niej nie korzystają. Co warto dodać, podział podważany przez twarde determinizm technologiczny. Zdają się opisywać, gdyż adaptacja do przemian nie następuje równie szybko co same przemiany.

Dualizm nadal istnieje. W innym jednak wariacie. Został zapośredniczony lub, ujmując to inaczej, technologicznie zakamuflowany. Podkreśla to Niels Ole Finnemann, pisząc o tym, w jaki sposób korzystamy z dostępnych nam mediów. Medioznawca wyróżnia dwie kategorie mediów. Jedne określa mianem *digitized*, wyjaśniając, że są dostosowywane do logiki sieciowej. Drugie nazywa *born digital*¹. „Pierwsze biorą udział w reprodukowaniu rzeczywistości, lecz za sprawą konwersji z postaci analogowej do cyfrowej, w wyniku przechodzenia od mniej zaawansowanego do bardziej zaawansowanego medium, wywołują liczne zakłócenia rzutujące na postrzeganie, odbiór i dekodowanie przenoszonych treści. Drugie [...] są od skazy analogowej wolne. Jako hipertekstualne i interaktywne stymulują do nowych, niemanifestowanych wcześniej zachowań, zaspokajając jednocześnie wynikające z nich potrzeby, co odbywa się w abstrakcyjnej, gdyż znakowej i symbolicznej przestrzeni cyfrowych platform oddawanych do dyspozycji użytkowników”².

Podział opisany przez N.O. Finnemanna nie dotyczy jednak tylko mediów i ich zawartości. Media są bowiem integralnymi elementami modeli komunikacyjnych, w których sprawcza moc pozostaje w rękach użytkowników. W najnowszej rzeczywistości, za sprawą twardego determinizmu technologicznego, z technologii teleinformatycznej korzysta każda z generacji, być może niekiedy nawet nie w pełni świadomie. Różne są jednak style tego użytkowania, od tylko biernego, incydentalnego uobecniania do aktywnego, sensotwórczego korzystania z inherentnych cech tak zwanych konfiguracywnych performansów – mediów i ich zawartości podlegających niemal całkowitemu optymalizowaniu i dostosowywaniu do jednostkowych taktyk i strategii komunikowania.

Wyróżnione w niniejszym wprowadzeniu podziały – ten pierwszy rzeczywisty, wynikający z odrębnych charakterystyk medialnych, i ten drugi zakamuflowany w macierzy nowych mediów, ujawniający się w stylach użytkowania technologii zmieniającej jednostkowe i społeczne kody orientacji w świecie – stały się

¹ Zob. N.O. Finnemann, *Digitization: New Trajectories of Mediatization*, w: *Mediatization of Communications*, red. K. Lundby, Berlin–Boston 2014, s. 299.

² M. Babecki, *Komunikacyjny potencjał mikromediów społecznościowych. Determinanty konwergentnej instrumentalizacji*, w: *Media w mediach. Uwarunkowania, praktyki i ograniczenia informacyjnej instrumentalizacji mikromediów społecznościowych*, red. M. Babecki, S. Żyliński, Olsztyn 2016, s. 54.

tematycznymi dominantami w rozważaniach oraz analizach podejmowanych i prowadzonych przez autorów publikujących swoje opracowania w kolejnym numerze kwartalnika „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna”. Opozycje i implikacje wynikające z miękkiego, a potem już tylko z twardego determinizmu ujawniają się tym razem w dwóch wyróżnionych w numerze działach: „Społeczno-kulturowe uwarunkowania komunikacji w mediasferze tradycyjnych mediów” oraz „Społeczno-kulturowe uwarunkowania komunikacji w macierzy nowych mediów”.

Pierwszy dział rozpoczyna tekst Joanny Gorączko. Autorka podejmuje w nim problematykę partycypacji społecznej w Polsce po 1989 roku, analizując, które czynniki przesądzają o skłonności do aktywizmu, a które z kolei determinują utrwalanie zachowań biernych. Zdaniem J. Gorączko te drugie są dyktowane „[...] niskim poziomem umiejętności bądź wiedzy w danym zakresie” (s. 14). Partycypacja, jako zjawisko bądź też mechanizm, co wynika z rozważań autorki, łączy się nierozzerwalnie z określonymi kompetencjami komunikacyjnymi. W ujęciu proponowanym przez Macieja Mrozowskiego przede wszystkim z determinującymi je czynnikami: pragmatycznym, sprawności i zaangażowania³. Partycypacja rozpatrywana w kontekście obywatelskości łączy się wprost z koncepcją wspólnot praktyk, które w najnowszej rzeczywistości, chcąc osiągać swe cele w sposób efektywny, powinny rozważyć włączenie do spektrum swych instrumentów ekspresji technologie ICT⁴.

W kręgu mediocentrycznym sytuuje się również tekst Leszka Zaborowskiego. Autor, analizując wybraną zawartość tygodników „Newsweek Polska” i „Polityka”, dotyczącą Ogólnopolskich Dni Protestu zorganizowanych przez przedstawicieli związków zawodowych w 2013 roku, podkreśla znaczenie mediów. Za George’em Lakoffem i Markiem Johnsonem nazywa je symbolicznymi pośrednikami, dostarczającymi „[...] informacji o stanie społeczeństwa jego członkom” (s. 33). Wybrane do analiz media, jak również publikowane w nich teksty, co wynika z zaprezentowanych analiz, poddano instrumentalizacji, czyniąc z nich narzędzia modelowania i korygowania wizerunku związków zawodowych. Badacz podkreśla również to, że instrumentalizacja ma określony wektor i ładunek, gdyż modelowanie wizerunku związkowego, w tym przedmiotowo potraktowanych Ogólnopolskich Dni Protestu, zostało włączone w spór polityczny i zależy również od miejsca, które poszczególne redakcje zajmują w tym sporze. Z tekstu L. Zaborowskiego wyłania się istotna dla dominant numeru refleksja, na którą uwagę Czytelnika zwracają obecne w analizie zawartości miary liczbowe oraz charakterystyki wykorzystanych metafor i wreszcie samych form podawczych (tygodników). Refleksja ta dotyczy malejącej efektywności określającej możliwości zaangażowania uwagi w odbiór przekazu, dlatego dysponenci prasy tradycyjnej decydują się na operowanie coraz bardziej wyrazistymi bodźcami obrazowymi kodowanymi w treściach wizualizowanych na okładkach. To przejaw

³ Zob. M. Mrozowski, *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*, Warszawa 2001, s. 27.

⁴ Zob. O. Guedes Bailey, B. Cammaerts, N. Carpentier, *Media alternatywne*, tłum. A. Gąsior-Niemiec, Kraków 2012, s. 11.

uobecniającej się logiki mediów obrazowych, które w najnowszej, sieciowej formie dominują nad pozostałymi, których dysponenci zmuszeni są do konkurowania o czytelnika-odbiorcę.

Analiza zawartości aktywnych, wymuszających odbiór jednoznaczących mediów przenoszących treści zakodowane w piśmie jest medioznawczym pomostem do kolejnego w tym dziale artykułu. Wojciech Pelczar analizuje w nim status literatury w epoce postliterackiej, lokując swe rozważania w kontekście polskim i łącząc z praktykami czytelnictwa studentów anglistyki i dziennikarstwa. Autor zbliża Czytelnika bieżącego numeru „Mediów – Kultury – Komunikacji Społecznej” do problematyki komunikowania zachodzącego w macierzy nowych mediów, gdyż podkreśla, że współczesna przestrzeń kulturowa została zawłaszczona przez media elektroniczne, a treści tekstowe wyparte przez obraz, pasywny w sensie oddziaływania na wyobraźnię czytelników. W mediasferze Sieci, która jest *de facto* w dominujący sposób ikoniczna, egzystują jednostki i grupy zobligowane do podtrzymywania tradycyjnej komunikacji, w której transfer wiedzy i umiejętności jest możliwy jedynie w toku lektury. Jednostkami tymi i grupami są w artykule W. Pelczara studenci. Z analizy materiału egzemplifikacyjnego wynika jednak, że częstotliwość kontaktu z lekturą maleje, nawet w grupach, które, w założeniu, powinny podtrzymywać etos kultury literackiej, gdyż członkowie tych grup ulegają postępującej mediatyzacji, w której główną rolę odegrały elektroniczne media obrazowe.

Drugi dział w oddawanym do rąk Czytelnika numerze naszego czasopisma rozpoczyna tekst Katarzyny Kopeckiej-Piech. Autorka koncentruje w nim swoją uwagę na kulturze stechnologizowanej, której najważniejszym aspektem jest doświadczanie codzienności. Badaczka, wbrew wyrażanym w publicystyce stereotypowym obawom, a nawet lękom, nie widzi w technologii teleinformatycznej zagrożenia dla aktywności jednostek, grup, społeczności i społeczeństw. Podkreśla natomiast za Michelelem de Certeau, że dostęp do spektrum nowych, mobilnych, wirtualnych mediów sprawił, iż „Nie pozostajemy bierni na poziomie konsumpcji, ale wylamujemy się z narzucanych trybów działania i konwencji” (s. 58). To niezwykle istotna konstatacja, współgrająca z problematyką kolejnego tekstu opublikowanego w tym dziale. Kopecka-Piech zwraca bowiem uwagę, że komunikacja w macierzy nowych mediów, przez to, że niezwykle dynamiczna i zmienna, wymaga aktywnego posługiwania się technologią. Tylko tak można przecież zanurzać się w strumieniu informacyjnym. Obecność w macierzy jest także byciem innego typu. To płynna rzeczywistość, w której nie ma miejsca na pasywizm, a wynika to wprost z charakterystyk sieciowych mediów elektronicznych, których otwartość, konfiguracywność i eksplicytna interaktywność zachęcają do jednostkowej, użytkowniczej ekspresji.

Cechy Sieci sprzyjające zachowaniom ekspresywnym interesują natomiast Dominikę Agatę Myślak i Martynę Małgorzatę Siudak. Autorki zajęły się analizą artystycznej aktywności twórców korzystających z inherentnych cech całkowicie edytowalnych mediów cyfrowych. W rozważaniach D.A. Myślak i M.M. Siudak twardy determinizm, inaczej niż w opracowaniach teoretyków publikujących w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, nie wywołuje lęku przed

ograniczeniem wolności, lecz znosi niemal wszelkie jej ograniczenia, stwarzając nowe możliwości samoekspresji i manifestowania poglądów. Najdobitniejszym tego dowodem jest możliwość artystycznego eksploatawania potencjału macierzy nowych mediów i cyrkulujących w niej wirtualnych aplikacji-narzędzi, jak również treści: ikonicznych, tekstowych, kolażowych. Sieć przyczyniła się do wypiętrzenia paradygmatu kultury remiksu czy wreszcie net artu, analizą przejawów którego zajmują się badaczki. Cała zaś macierz nowych mediów zmienia utrwalone od dziesięcioleci obiegi kultury, co podkreślają Myślak i Siudak, pisząc: „Dla niektórych popularność w Sieci oznacza transfer do innych mediów, nowe możliwości i zlecenia” (s. 89).

W przestrzeni ikonicznej sytuują się również analizy podejmowane przez Agnieszkę Pacek. Interesująca autorkę problematyka kanibalizacji oka, której przejawem jest obecność w mediasferze przedstawień określanych mianem „pornografizacji śmierci”, nie byłaby możliwa, gdyby nie logika macierzy nowych mediów, w której, w wyniku niskiej bariery wejścia, cyrkulowały treści korespondujące z tak zwanym infotainmentem bagatelizującym, w skrajnej postaci przeobrażającym się w postępowanie adiaforyzacyjne, polegające na separowaniu czynów od ocen. Adiaforyzacja, jako dążenie do nieskrępowanej wolności nie tylko ekspresji, ale też dostarczania skopicznych przyjemności, jak zdefiniowała je Roma Sendyka⁵, zmienia stosunek do kategorii tabu i przyczynia się do stopniowego i postępującego jego redukowania, w taki sposób, że ze zbioru tabu wyprowadzane są kolejne wątki i dominanty. Przekonuje o tym choćby obecny w komunikowaniu reklamowym paradygmat zjawiska zwanego *shock advertising*. Odnosząc się do kontekstów filozoficznych i uwzględniając znaczenie pierwiastka medialnego, A. Pacek konstatuje, że śmierć staje się w otaczającej nas przestrzeni ikonicznej wyreżyserowaną rozrywką i w świecie medialnym jawi się jako codzienność.

Dominanty postaci komunikacyjnych i medialnych opozycji ujawnionych w tytulaturze i zawartości dwóch działów bieżącego numeru są również obecne w publikowanych recenzjach. Magdalena Steciąg przygląda się fazom rozwojowym dziennikarstwa sportowego w Polsce. Dominika Agata Myślak po lekturze autobiografii Kamila Durczoka zwraca uwagę na możliwości i ograniczenia powrotu do mediów mainstreamowych, w sytuacji, gdy losy znanego dziennikarza są rozpatrywane w kontekście mechanizmów medialnej skandalizacji. Ita Głowacka natomiast, także rozważając zależności pomiędzy współfunkcjonującymi kanałami komunikacyjnymi – tradycyjnymi i sieciowym, reprezentowanym przez serwis YouTube, koncentruje uwagę na statusie i efektywności treści wideo w komunikowaniu o produktach i usługach, gdy odbiorcami są reprezentanci generacji Y. Dział ten zamyka tekst Barbary Cyrek, recenzującej książkę *Komunikowanie o bezpieczeństwie. Medialny obraz zagrożeń*. Publikowana recenzja niczym w klamrze kompozycyjnej zwraca kolejny raz uwagę na zakamuflowane w macierzy nowych mediów opozycje w stylach eksploatawania technologii

⁵ Zob. R. Sendyka, *Poetyki wizualności*, w: *Kulturowa teoria literatury*, t. 2: *Poetyki, problematyki, interpretacje*, red. M.P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2012, s. 141.

medialnej, tym razem w sytuacji, gdy dotyczy to zagrożeń. Główne pytanie, na które odpowiadają autorzy omawianej przez B. Cyrek monografii, dotyczy tego, które strategie komunikacji należy przyjąć w obliczu zróżnicowanych zagrożeń, w sytuacji, gdy komunikacja ta jest dyspersyjna, zdywersyfikowana, niemająca jednego źródła, a warianty recepcji i interakcji są niemal nieskończone.

Oddając do rąk Czytelnika kolejny numer kwartalnika „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna”, mamy nadzieję, że opublikowane w nim teksty – w tym uobecniona w nich dominanta tematyczna, czyli problematyka typologicznej i technologicznej opozycji mediów i stylów ich użytkowania, wynikająca z dominacji Sieci, a ujawniająca się także w dziale recenzji – okażą się interesującą lekturą.

Miłosz Babecki